

Sygn. akt VI GC 1938/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	sekr. sąd. Natalia Freyer	

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 17 041,91 złotych (siedemnaście tysięcy czterdzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 09 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 345,43 (pięć tysięcy trzysta czterdzieści pięć złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 5,18 złotych (pięć złotych osiemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 143,59 złotych (sto czterdzieści trzy złote pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI GC 1938/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 sierpnia 2017 roku powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 17 656,91 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 17 041,91 złotych za okres od dnia 09 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i 615 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 09 grudnia 2016 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki H. o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. J. i K. J.. Sprawca kolizji w

dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 14 498,40 złotych znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności, domagał się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy (31 540,31 złotych) a kwotą wypłaconą już przez pozwanego, a także kwoty 615 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Nc 1279/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Kościerzynie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że sporna jest wysokość poniesionej szkody i wskazał, że poszkodowany ma prawo przeprowadzić naprawę pojazdu zgodnie z opisem szkody sporządzonym przez pozwanego i uzyskać pokrycie jej kosztów, jak również ma prawo zaniechać naprawy i uzyskać odszkodowanie na podstawie kosztorysu naprawy. Pozwany wskazał, że jest on zobowiązany jednakże do pokrycia nie maksymalnych kosztów naprawy, lecz takich kosztów, które uwzględniałyby również zasadę minimalizacji szkody oraz współpracy wierzyciela z dłużnikiem, pozwolą realnie naprawić pojazd.

Pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie powód nie wykazał zasadności przeprowadzenia naprawy wyłącznie za pomocą części nowych oryginalnych jakości O, nie wykazał też, że w pojeździe były zamontowane wyłącznie części oryginalne, tym bardziej że pojazd poszkodowanego był pojazdem 4,5 letnim i nie był na gwarancji, a także nie przedstawił faktur źródłowych zakupu części zamiennych, czy za naprawę pojazdu.

Pozwany zakwestionował także roszczenie powoda o zwrot kosztów prywatnej opinii wskazując, że nie zostało wykazane, ażeby osoba podpisująca opinię miała uprawnienia do określania wysokości szkody w pojeździe i wyliczania wysokości odszkodowania, a nadto powód nie wykazał, ażeby uiszczył koszty sporządzenia tej opinii.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 grudnia 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. J. i K. J..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S..

niesporne

Decyzją z dnia 13 stycznia 2017 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. przyznał H. J. i K. J. odszkodowanie w kwocie 14 498,40 złotych brutto (uwzględniając ceny części jakości P, PJ i Q, stawki w kwocie 54,50 złotych netto za roboczogodzinę prac naprawczych, amortyzację ryczałtową na wszystkie części zamienne w wysokości 18%, dokonując potrącenia 15% kosztów całej naprawy oraz za dawne szkody w wysokości 280 złotych netto, obniżając koszt materiału lakierniczego do 67% jego ceny nominalnej oraz pomijając koszt części drobnych tzw. normalii i kosztu przygotowania do lakierowania).

decyzja – k. 19 akt, kalkulacja naprawy – k. 20-30 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 107-151 akt

K. J. dokonał naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 09 grudnia 2016 roku samodzielnie i z pomocą szwagra oraz z wykorzystaniem części używanych oryginalnych – w zakresie drzwi oraz reflektora. Pozostałych uszkodzeń, w tym dotyczących konstrukcji pojazdu, nie naprawiono.

zeznania świadka K. J. – protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2019 roku – k. 100-101 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:04-00:12:47)

W dniu 31 maja 2017 roku K. J. i H. J. zawarli z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 09 grudnia 2016 roku.

umowa przelewu wierzytelności – k. 14 akt, zawiadomienie – k. 15 akt

W dniu 07 lipca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. sporządził na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kalkulację naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2017 roku uwzględniając stawki w kwocie 100/100 złotych netto za roboczo-godzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ceny części oryginalnych (...) i ustalając koszty naprawy tego pojazdu na kwotę 31 540,31 złotych brutto.

W dniu 26 lipca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawił (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. rachunek numer (...) na kwotę 615 złotych za wyliczenie kosztów naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

kalkulacja naprawy – k. 35-42 akt, opinia – k. 31-34akt, rachunek – k. 43 akt

W dniu 10 lipca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 09 grudnia 2016 roku.

umowa przelewu wierzytelności – k. 11 akt, zawiadomienie – k. 12 akt

Przeprowadzona naprawa pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 09 grudnia 2016 roku nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed kolizji, zaś sposób i zakres przeprowadzonej naprawy pozwala na łatwą identyfikację wypadkowej przeszłości pojazdu.

Warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Podstawowym założeniem jest, że pojazd został skompletowany przez producenta na etapie procesu produkcyjnego, a więc dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody niezbędne jest wykorzystanie części nowych oryginalnych. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów, których takie ujawnienie dotyczyło. Jak wynika z akt szkody nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody.

Zastosowanie zryczałtowanej amortyzacji wartości wszystkich części zamiennych nie znajduje uzasadnienia. Uszkodzone elementy przewidziane do wymiany nie należą do grupy części zużywających się na skutek eksploatacji bądź podlegających cyklicznej wymianie wynikającej z użytkowania pojazdu, poza oponą koła przedniego lewego, które stopień zużycia wynika ze zmierzonej wysokości bieżnika.

Brak podstaw do uwzględnienia potrącenia za szkody dawne – brak wskazanych uszkodzeń pozostających bez związku ze szkodą.

W okresie likwidacji przedmiotowej szkody, w warsztatach blacharsko – lakierniczych II oraz III kategorii z powiatu (...) były stosowane stawki w przedziale od 80 do 110 złotych netto dla prac blacharsko – mechanicznych i od 80 do 120 złotych netto dla prac lakierniczych.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki H. o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku – przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz stawek za

prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 100/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 31 995,51 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) przed zdarzeniem z dnia 09 grudnia 2016 roku wynosiła 41 500 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 09 grudnia 2016 roku wynosiła 17 600 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 107-151 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 177-193 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 222-248 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, wobec czego również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Sąd zważył przy tym, że nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przedłożone przez pozwanego opinie biegłego sądowego sporządzone na potrzeby innych postępowań, albowiem zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 roku (sygn. akt I CKN 922/97) taka opinia złożona do akt sprawy nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż Sąd rozpoznający daną sprawę nie wydał uprzednio postanowienia w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu, nie wyznaczył tego biegłego sądowego i nie określił mu przedmiotu i granic, w jakich ma się on wypowiedzieć. Takiej opinii przysługuje więc wyłącznie walor twierdzeń strony stanowiąc uzasadnienie jej stanowiska w sprawie. Na marginesie jedynie wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, że nie mogły również stanowić podstawy rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie wskazywane przez pozwanego wnioski wynikające z opinii innych biegłych sądowych sporządzonych w tych innych sprawach.

Odnosząc się do zeznań świadka K. J., to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim świadek wskazał, że nie wszystkie uszkodzenia pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) powstałe w wyniku kolizji z dnia 09 grudnia 2016 roku zostały naprawione – okoliczność ta znalazła bowiem potwierdzenia w opinii biegłego sądowego sporządzonej po przeprowadzeniu oględzin przedmiotowego pojazdu, a z której wynikało, że naprawa została wykonana za pomocą części oryginalnych używanych jedynie w zakresie niezbędnym do dalszego użytkowania pojazdu.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt i po przeprowadzeniu oględzin przedmiotowego pojazdu sprawy ustalił zakres prac naprawczych oraz wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku przyjmując m. in. stawki za prace naprawcze w kwocie 90 złotych netto za roboczogodzinę tych prac (wariant zakładów (...) kategorii) i stawki za prace naprawcze w kwocie 100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac (wariant zakładów (...) kategorii). W tym miejscu zaszyfalizować jedynie należy, że w ocenie Sądu zasadne było uwzględnienie stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 100/100 złotych netto za roboczogodzinę tych

prac jako umożliwiających dokonanie naprawy w większości zakładów naprawczych działających na lokalnym dla poszkodowanego rynku, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 16 maja 2019 roku” (data prezentaty: 2019-05-17, k. 159-160 akt) pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. domagał się ustalenia przez biegłego sądowego kosztów przeprowadzonej naprawy, a także kosztów naprawy przy użyciu części jakości Q i kosztów robocizny stosowanych przez zakłady (...) kategorii, jak również ustalenia przez biegłego sądowego, czy możliwe było dokonanie naprawy pojazdu zgodnie z kosztorysem pozwanego (i czy został on sporządzony zgodnie z protokołem szkody i zapewniał spełnienie norm technologicznych i bezpieczeństwa pojazdu).

Pozwany wskazał nadto, że pojazd poszkodowanego w niniejszej sprawie był już wcześniej naprawiany niezgodnie z technologią producenta pojazdu, co – w tym miejscu wskazać należy – w ocenie Sądu nie znajduje potwierdzenia w żadnym ze zgromadzonych dowodów.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy wskazał, że twierdzenie pozwanego, że pojazd został naprawiony jest nieprawdziwe, wobec czego brak jest podstaw do ustalania kosztów naprawy. Ustalenie takich kosztów miałooby sens, gdyby naprawa przeprowadzona faktycznie przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody pomimo zastosowania odmiennej technologii, czy użycia innych części. Wówczas koszt ten określałby rzeczywisty alternatywny sposób usunięcia szkody wykonanej inną metodą, ale jak wykazały oględziny pojazdu – tak się nie stało. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że przeprowadzona naprawa miała charakter przywracający możliwość użytkowania pojazdu, ale nie prowadziła do uzyskania stanu pojazdu sprzed szkody. Co więcej, niska jakość wykonania, pominięcie wielu elementów, które wymagały wymiany oraz zastosowanie części niepełnowartościowych nie tylko nie przywróciło pojazdu do stanu sprzed szkody, ale skutkowało obniżeniem wartości pojazdu (co nie pozostaje w związku z tzw. ubytkiem wartości pojazdu). Przeprowadzone czynności wprawdzie usprawniły pojazd oraz zmieniły jego stan, ale nie w znaczeniu naprawienia pojazdu rozumianego jako przywrócenie stanu sprzed szkody.

Biegły sądowy wskazał również, że doprowadzenie przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody rozumiane jako doprowadzenie go do stanu sprzed szkody w sposób prawidłowy i pozbawiony wad wykonawczych, z wykorzystaniem niezbędnych części zamiennych i w zgodzie z technologią naprawy określoną przez producenta nie było możliwe w sposób wskazany w kosztorysie pozwanego.

Biegły sądowy ustalił również celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku przyjmując stawki za prace naprawcze w kwocie 90 złotych netto za roboczogodzinę tych prac (wariant zakładów (...) kategorii) oraz części nowe oryginalne jakości O i jakości Q – w odniesieniu do elementów układu zawieszenia koła – na kwotę 31 062,53 złotych brutto.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie oparł się na opinii uzupełniającej biegłego sądowego w zakresie, w jakim ustalając celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku biegły sądowy przyjął stawki stosowane przez zakłady (...) kategorii oraz część jakości Q – w odniesieniu do elementów układu zawieszenia koła mając na uwadze, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych

materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Skoro zaś w niniejszej sprawie biegły sądowy po przeprowadzeniu oględzin, ale również i pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, nie stwierdził występowania w odniesieniu do elementów układu zawieszenia koła części jakości Q lub innych niższej jakości, ani nadmiernego wyeksploatowania pojazdu w tym zakresie, to mając na uwadze, że pojazd uszkodzowany w chwili zdarzenia był pojazdem tylko 4,5 letnim – zasadne było uwzględnienie w kosztach naprawy wyłącznie rodzaju części, jakie były zamontowane w pojeździe w chwili zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku.

W związku z zastrzeżeniami strony pozwanej zawartej w piśmie z datą w nagłówku „dnia 18 lipca 2019 roku (data prezentaty: 2019-07-19, k. 116 akt) w uzupełniającej opinii biegły sądowy ponownie wskazał, że brak jest podstaw do sporządzenia kosztów faktycznie przeprowadzonej naprawy, albowiem nie wynikało to z postanowienia Sądu, zaś wykonane przez poszkodowanego czynności nie stanowiły naprawy w rozumieniu przywrócenia stanu pojazdu do stanu sprzed szkody podkreślając, że przedstawiona przez pozwanego teza o naprawie pojazdu nie jest prawdziwa.

Biegły sądowy wskazał również, że na podstawie dokumentacji w aktach szkody nie można ustalić, że uszkodzone elementy były częściami oryginalnymi z logo producenta, niemniej jednak w toku postępowania likwidacyjnego przedstawiciel ubezpieczyciela nie stwierdził, że uszkodzone elementy nie były częściami oryginalnymi z logo producenta, a także że pojazd stracił na wartości z uwagi na nieprofesjonalną i niepełną naprawę, zaś użycie do naprawy części oryginalnych z logo producenta nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, jeżeli tego samego rodzaju części były przedmiotem szkody.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 30 września 2019 roku” (data prezentaty: 2019-10-02, k. 254 akt) pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. ponownie domagał się ustalenia przez biegłego sądowego kosztów przeprowadzonej naprawy wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Mając na uwadze, że dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym), nie jest więc tak, że obowiązkiem powoda było wykazanie, jakie faktycznie poszkodowany poniósł wydatki na naprawę pojazdu i że tylko zwrotu tych wydatków mógł się domagać (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 463/18). Powyższe legło u podstaw oddalenia postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 31 stycznia 2020 roku wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, albowiem okoliczność, jakie były koszty przeprowadzonych czynności naprawczych w sytuacji, gdy nie przywracały one pojazdu do stanu sprzed szkody, nie miały jakiegokolwiek znaczenia, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury potrzeba powołania innego biegłego sądowego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Nie stanowi bowiem podstawy do dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego każdy przypadek, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego, a samo niezadowolenie jej z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 sierpnia 1999 roku, sygn. akt I PKN20/99, w wyroku z dnia 16 września 2009 roku, sygn. akt I PK 79/09, czy Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 119/15). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę pogląd ten w pełni podziela.

W ocenie Sądu biegły sądowy w sposób precyzyjny i rzeczowy odniósł się do zastrzeżeń stron, zaś sama opinia sporządzona została zgodnie z treścią postanowienia z dnia 13 stycznia 2019 roku. Jednocześnie wskazać należy, że powielane przez pozwanego w jego pismach okoliczności konieczności ustalenia kosztów przeprowadzonej naprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zgodnie z judykaturą obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości, a dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym), zwłaszcza, że jak wskazał biegły sądowy przeprowadzona naprawa miała

charakter przywracający jedynie możliwość użytkowania pojazdu, ale nie prowadziła do uzyskania stanu pojazdu sprzed szkody. Co więcej, niska jakość wykonania, pominięcie wielu elementów, które wymagały wymiany oraz zastosowanie części niepełnowartościowych nie tylko nie przywróciło pojazdowi do stanu sprzed szkody, ale skutkowało wręcz obniżeniem wartości pojazdu (co nie pozostaje w związku z tzw. ubytkiem wartości pojazdu).

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 17 656,91 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 17 041,91 złotych za okres od dnia 09 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i 615 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 09 grudnia 2016 roku oraz – w zakresie kwoty 615 złotych – tytułem zwrotu kosztów kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu sporządzonej na zlecenie poprzednika prawnego powoda.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wskazał, że jest on zobowiązany do pokrycia nie maksymalnych kosztów naprawy, lecz takich kosztów, które uwzględniając również zasadę minimalizacji szkody oraz współpracy wierzyciela z dłużnikiem, pozwolą realnie naprawić pojazd. Pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie powód nie wykazał zasadności przeprowadzenia naprawy wyłącznie za pomocą części nowych oryginalnych jakości O, nie wykazał też, że w pojeździe były zamontowane wyłącznie części oryginalne, tym bardziej że pojazd uszkodzowany był pojazdem 4,5 letnim i nie był na gwarancji, ani też nie przedstawił faktur źródłowych zakupu części zamiennych, czy za naprawę pojazdu. Pozwany zakwestionował także roszczenie powoda o zwrot kosztów prywatnej opinii wskazując, że nie zostało wykazane, ażeby osoba podpisująca opinię miała uprawnienia do określania wysokości szkody w pojeździe i wyliczania wysokości odszkodowania, a nadto powód nie wykazał, ażeby uiszczył koszty sporządzenia tej opinii.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok

z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy wskazał, że sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych zagadnienia związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela a uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c. Konieczność uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania, doprowadziła z czasem do wypracowania pewnych rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość, czy sposób ustalenia. Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia powstaje więc z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Nie stwierdził ich również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Jednocześnie także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) wskazano, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Sąd rozpoznający sprawę podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku (sygn. akt I CR 151/1988), w którym wskazano, iż jeżeli poszkodowany

z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku – to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. Jeżeli więc poszkodowany naprawi pojazd, ale w sposób niepełny, nieprawidłowy i niezgodny z technologią producenta, np. przywracając jedynie jego jezdność, ale nie odtwarzając w pełni jego stanu sprzed szkody, to pojazd, którym dysponuje nie jest przecież takim samym pojazdem, jak przed wypadkiem.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego P. C. naprawa w sposób wskazany przez poszkodowanego K. J. nie przywróciła pojazdowi do stanu sprzed kolizji pod każdym względem. W ocenie Sądu montaż części używanych, których stan i pochodzenie niesie za sobą ryzyko nadmiernego wyeksploatowania lub chociażby odstępstwa od części pełnowartościowych wpływa negatywnie na stan, trwałość oraz wartość naprawianego pojazdu. Naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych jest niezbędna do przywrócenia walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa pojazdu, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwiających zachowanie oryginalności modelu. Taka naprawa nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, a jedynie pozwoli na przywrócenie jego stanu sprzed kolizji, nie udokumentowano bowiem, by w przedmiotowym pojeździe przed kolizją – jak już wskazano – występowały części alternatywne lub niepełnowartościowe. Sąd miał przy tym na uwadze, że warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów których takie ujawnienie dotyczyło. Jak zaś wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody. Jednocześnie jak wynikało z opinii biegłego sądowego dla przedmiotowego pojazdu w jakości Q występowały wyłącznie elementy zawieszenia koła, przy czym skoro ani pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ani biegły podczas oględzin nie stwierdzili, by części te były innymi częściami niż jakości O, to w ocenie Sądu mając na uwadze wiek pojazdu i brak wykazania nadmiernego jego wyeksploatowania, uwzględnienie tych elementów (jakości Q) Sąd uznał za niezasadne w przedmiotowym przypadku.

Mając na względzie powyższe – niezależnie od okoliczności dokonanej przez poszkodowanego naprawy pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...), jak i kosztów tej naprawy poniesionych przez poszkodowanego (zwłaszcza, że naprawa ta nie przywróciła pojazdowi do stanu sprzed szkody), za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy, czy nie, a także czy sprzedał pojazd. Nie jest więc tak, że obowiązkiem powoda było wykazanie, jakie faktycznie poszkodowany poniósł wydatki na naprawę pojazdu i że tylko zwrotu tych wydatków mógł się domagać (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 463/18).

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez pozwanego w istocie zarzutu naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody poprzez nieskorzystanie z propozycji ubezpieczyciela odnośnie naprawy pojazdu zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, to wskazać należy – mając na uwadze, że jedynie naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych pozwoli na przywrócenie walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa pojazdu, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwi zachowanie oryginalności modelu – nie sposób przyjąć, że zaproponowany wówczas przez ubezpieczyciela w kalkulacji sposób naprawy (części jakości P, PJ i Q) pozwalał na naprawienie szkody w przedmiotowym pojeździe. Gdyby bowiem poszkodowany naprawił pojazd zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, co wyraźnie wskazał biegły sądowy, nie doprowadziłby jego stanu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku, a zatem szkoda pozostałaby nienaprawiona. Podzielić należy przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 2012 roku (sygn. akt I A Ca 623/12), że nie sposób przyjąć, ażeby ustalenie rozmiaru szkody w oparciu o części innego rodzaju i niższej wartości wynikało z ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizowania szkody. Z obowiązku zapobiegania powiększaniu szkody nie można wywodzić obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym kosztem bez względu zwłaszcza na jakość pracy i jakość zastosowanych części. Podkreślenia wymaga przy tym, iż na poszkodowanym ciąży

jedynie obowiązek zapobieżenia powiększeniu szkody, którego z pewnością nie można rozumieć jako wyłączenia zasady pełnej odpowiedzialności, czy obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego – tj. stanu sprzed szkody (tamże). W niniejszej sprawie żadne doprowadzenie do powiększenia szkody ze strony poszkodowanego w ocenie Sądu nie miało miejsca, trudno za takie uznać bowiem chęć naprawienia pojazdu częściami tej samej jakości, a występowania przed zdarzeniem w pojeździe części innych niż oryginalne pozwany nie wykazał, a to jego po myśli art. 6 k.c. w tym zakresie obciążał ciężar dowodu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że dla przywrócenia stanu pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed kolizji z dnia 09 grudnia 2016 roku konieczne było zastosowanie części oryginalnych nowych (jakości O). Z ciężącego na poszkodowanym obowiązku zapobiegania powiększeniu szkody nie można wywodzić bowiem obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym kosztem bez względu zwłaszcza na jakość pracy i jakość zastosowanych części.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał także, iż zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.) poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię „niezbędnych” kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw pojazdów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego.

Konkludując Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych.

Raz jeszcze podkreślić przy tym należy, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. W ocenie Sądu poszkodowany w uprawnieniu do wyboru warsztatu naprawczego uszkodzony pojazd nie może być też ograniczany w szczególności poprzez narzucanie mu przez ubezpieczyciela dokonywania naprawy np. w tych zakładach naprawczych, z którymi ubezpieczyciel ma podpisane umowy o współpracy, dzięki czemu zakład ten stosuje niższe stawki, a co przekłada się na wysokość ustalonego odszkodowania i co miałyby rodzić negatywne konsekwencje dla poszkodowanego w przypadku nieskorzystania z oferty ubezpieczyciela (w postaci zaniżonego odszkodowania). Obniżone stawki za roboczogodzinę prac naprawczych wynikające z umów zawartych z pozwanym ubezpieczycielem i obowiązujące wyłącznie w rozliczeniach z tymże, nie mają charakteru rynkowego i nie powinny zostać uwzględnione, miernikiem faktycznego poziomu cen usług

na rynku lokalnym są bowiem ceny wolnorynkowe, a nie przypadki odstępstw od nich w postaci rabatów uwarunkowane dodatkowymi czynnikami. Wskazać przy tym należy, że każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać również tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie powód nie wykazał w żaden sposób, w jakich zakładach naprawczych wykonywane były wcześniejsze naprawy, wobec czego zasadne jest w ocenie Sądu przyjęcie stawek stosowanych przez zakłady (...) kategorii funkcjonujące na lokalnym dla poszkodowanego rynku, w których stosowano stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80 – 110 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 80 – 120 złotych netto. W ocenie Sądu zakłady naprawcze powyższych kategorii z uwagi na standard wyposażenia dają gwarancję dokonania naprawy w sposób zgodny z technologią producenta.

Jednocześnie wskazać należy, że stawki przyjęte przez pozwanego (w kwocie 54,50 złotych netto) nie miały waloru stawki rynkowej, miały zaś taki charakter stawki przyjęte przez powoda w kwocie 100 złotych netto i takie też stawki Sąd uwzględnił ustalając wysokość należnego odszkodowania.

Mając zatem na względzie całokształt powyższych rozważań uznać należało, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń w pojeździe marki H. o numerze rejestracyjnym (...) powstałych na skutek zdarzenia z dnia 09 grudnia 2016 roku – przy uwzględnieniu cen części jakości O oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 100/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac, wynoszą 31 995,51 złotych brutto.

Pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 14 498,40 złotych tytułem odszkodowania, a zatem do wypłaty pozostała kwota 17 497,11 złotych, co oznacza, że żądanie powoda z tego tytułu było zasadne w całości, tj. w zakresie żądanej w pozwie kwoty 17 041,91 złotych.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 615 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądowo szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodzili się z nią poszkodowani, którzy po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego im odszkodowania nie kwestionowali jego wysokości, nie odwoływali się od tej decyzji, a jedynie dokonali zbycia pozostałej części wierzytelności na rzecz poprzednika prawnego powoda. Wskazać przy tym należy, że jak wskazano w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) możliwość domagania się przez nabywcę wierzytelności od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela i jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią przedmiotowego stosunku. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga jednakże, jak wskazano w powyższej uchwale, pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże).

Sąd wziął zatem pod uwagę, że powód jest podmiotem gospodarczym zajmującym się w sposób profesjonalny dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań od ubezpieczycieli, wobec czego nie sposób przyjąć, że nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji i wyliczonego odszkodowania, zwłaszcza że działalność powoda obejmuje działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Co więcej, niewątpliwie jeszcze przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności powód, by skalkulować cenę zakupu tej wierzytelności, podjął czynności zmierzające do oszacowania wartości tej wierzytelności.

Nie sposób również nie dostrzec, że wspólnik poprzednika prawnego powoda – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., który zlecał sporządzenie kalkulacji jest także wspólnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., która kalkulację sporządziła, co wynika z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Powyższe nie pozostaje bez wpływu na ocenę celowości zlecenia przez poprzednika prawnego powoda temu podmiotowi wykonania kalkulacji na potrzeby dołączenia jej do pozwu przeciwko ubezpieczycielowi. Dla Sądu oczywistym jest bowiem, że zlecenie dokonania kalkulacji naprawy, której koszt doskonale znany jest powodowi już w chwili zawierania umowy cesji z poszkodowanym, zmierza wyłącznie do zapewnienia zysku podmiotowi powiązanemu z poprzednikiem prawnym powoda. Jest więc działaniem zbędnym i generującym niepotrzebne koszty, a także nie zasługującym na ochronę prawną, tym bardziej, że zarówno powód, jak i jego poprzednik prawny prowadzą działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

W tym zakresie zatem powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu. Jednocześnie wskazać należy, że dochodzenie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy nie jest w ocenie Sądu uzależnione od faktycznego opłacenia tych kosztów, ani od wykazania, że osoba, która taką prywatną opinię wykonała, posiada jakieś szczególne kwalifikacje w tym zakresie. Uszczerbek w majątku z tego tytułu powstaje bowiem nie tylko w sytuacji opłacenia faktury, czy jej wystawienia, już bowiem samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę takiej należności powoduje powstanie nowych lub zwiększenie się istniejących pasywów. Zwiększenie pasywów lub powstanie nowych jest niczym innym jak poniesieniem straty przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (tak np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt VIII Ga 162/15).

Mając na względzie powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 17 041,91 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 09 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 96,52%, a pozwany w 3,48%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 5 700 złotych (opłata sądowa od pozwu – 883 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 200 złotych).

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 4 488,83 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 871,83 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 5 501,64 złotych (96,52% z kwoty 5 700 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 156,21 złotych (3,48% z kwoty 4 488,83 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot

pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 5 345,43 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

W punktach czwartym oraz piątym wyroku na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 785 ze zmianami) Sąd nakazał ściągnąć odpowiednio od powoda i pozwanego kwoty 5,18 złotych i 143,59 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych wypłaconych ze środków Skarbu Państwa w postaci zwrotu kosztów podróży świadka K. J. na rozprawę w dniu 09 stycznia 2019 roku przyznanych mu prawomocnym postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2019 roku (k. 153 akt).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 15 lutego 2020 roku